

ZAKPRESS



Miesięcznik Studencki

Luty, nr 4 (XLIX) 2009



Temat numeru:

Sprawozdanie z otwarcia
wystawy pt. Obrona
Twierdzy Brzeskiej w
Zdjęciach i dokumentacji
niemieckiej.

Kolegium Licencjackie UMCS w Białej Podlaskiej:
www.umcsbp.pl

W numerze:

Relacja
z Targów Edukacyjnych
– Matura 2010

Podlaska Fundacja Wspierania
Talentów:
www.pfwf.com.pl

+Wstęp+

Z a nami semestr zimowy. Brrr..

bywało różnie, powiewało chłodem i podgrzewano atmosferę. Dziś wracamy już po krótkiej przerwie, aby zmierzyć się z kolejnym materiałem nauki.

Chcielibyśmy przyłożyć swoimi artykułami umilić Wam nadchodzący czas.

Luty za pasem, toteż przygotowaliśmy kolejny numer gazetki. Polecam artykuł wzmocniony zdjęciami z relacji z Targów Edukacyjnych w Łukowie, a także z wystawy w bialskim MOK-u. Opisaliśmy także sposoby na dobre wykorzystanie wolnych dni, które pozostają już wspomnieniem.

Warto także wspomnieć o nowej dawce recenzji, które mamy nadzieję, że Was zainteresują. Zachęcam również do przeczytania felietonu.

Kończąc wspomnę o pozytywnym akcencie z kawałami.

Cóż – zapraszam do lektury :)

Przekonajcie się sami, co przygotowaliśmy...

*Redaktor naczelna
Joanna Aleksandruk*

+Spis treści+

ECHOLALIE	3
Relacja z Targów Edukacyjnych – Matura 2010	4
Relacja z wystawy...	5
`Pierwsza SESJA` - wywiad	7
Studencki sposób na zimową przerwę...	8
6 rocznica śmierci Cz. Niemena – pamiętamy...	9
27 strycznia– DZIEŃ PAMIĘCI...	11
RECENZJE...	12
Felieton	16
D.K.F. ;)	18
Humor miesiąca	20
Komiks Ł.N.	21
Ogłoszenia	22
Sentencje	23

+Echolalie+



„Świat Amerykanina jest tak wielki, jak jego gazeta.”

Albert Einstein

+Artykuły+



KOLEGIUM LICENCJACKIE
UNIWERSYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ
W BIAŁEJ PODLASKIEJ

14 stycznia 2010 roku przedstawiciele naszego Kolegium Licencjackiego w Białej Podlaskiej uczestniczyli w Targach Edukacyjnych – Matura 2010, które zostały zorganizowane w I Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie.

Celem uczestnictwa była promocja naszego KLUMCS wśród uczniów ponad gimnazjalnych. Targi rozpoczęły się ok godz. 10.00, każdy przedstawiciel z zaproszonych uczelni zajął wybrane przez siebie stanowisko,

a następnie zaczęli prezentować gadżety oraz wszystkie inne możliwe asortymenty związane z promowaniem uczelni. Przedstawiciele innej uczelni prezentowali różnego rodzaju akrobacje gimnastyczne typu chodzenie na rękach, stanie na głowie itp. Reprezentacja naszego Kolegium zajęła się bardziej szczegółowo miejscowymi uczniami i dzięki umiejętnościom nabytym podczas studiowania, indywidualnie przeprowadzali rozmowy z chętnymi

uczniemi. Cała impreza skończyła się godz. 14.00. Zapraszam na foto-reportaż. Więcej informacji znajdziecie na stronie internetowej naszego Kolegium Licencjackiego www.umcsbp.pl

*A.D.





+Relacja z wystawy +

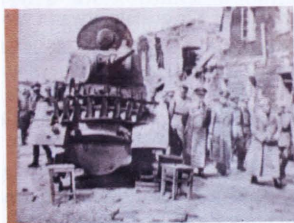


Dnia 18 stycznia 2010 roku w sali wystawowej Miejskiego Ośrodka kultury w Białej Podlaskiej w budynku przy ulicy Warszawskiej 12c została otwarta wystawa pt. Obrona Twierdzy Brzeskiej w Zdjęciach i dokumentacji niemieckiej. Prezentowane na występie fotografie wykonali żołnierze niemieccy w czasie ofensywy na Związek Radziecki w 1941. Zdjęcia do muzeum w Brześciu trafiły po wojnie, ofiarowane w dużej części przez samych żołnierzy. Na otwarciu wystawy byli obecni: Konsul Republiki Białoruś- Władimir Ananicz, Starosta Powiatu białskiego- Tadeusz Łazowski, Dyrektor Fortu nr. 5 Twierdzy Brzeskiej- Aleksander Korkoładze, oraz Wiceprezydent miasta Biała Podlaska- Waldemar Godlewski. Wystawa jasno ukazuje bezsens wojny i cierpienie z niej wynikające. Zapraszam na fotorelację.

*A.R.



Obrona Twierdzy Brzeskiej w Zdjęciach i dokumentacji niemieckiej.



Jak radzą sobie z sesją 'pierwszaków'?

Krótką rozmowa z Joanną Z., studentką socjologii.

1. Dlaczego postanowiłaś studiować na naszej uczelni?

J.Z.: Wybrałam UMCS, ponieważ ma bardzo dobrą renomę, jest cenioną uczelnią i ma wysoko wykształconą kadrę wykładowców. Zaś Kolegium w Białej Podlaskiej znajduje się niedaleko mojego miejsca zamieszkania, co pozwala mi na częste wizyty w domu.

2. Czy jesteś zadowolona z tego wyboru?

J.Z.: Jestem zadowolona z wyboru tej uczelni, ponieważ spełniła większość moich wymagań związanych ze studiami. Dzięki nauce tutaj na bieżąco poszerzam swoją wiedzę i poznaję wielu interesujących ludzi.

3. Który przedmiot uważasz za najciekawszy?

J.Z.: Jako że jestem na pierwszym roku socjologii za najciekawszy przedmiot uważam podstawy socjologii. Pozwala mi on od podszewki poznać tę naukę oraz zagłębić się w oddziaływania między ludźmi.

4. Jak wrażenia po pierwszej sesji?

J.Z.: Co do sesji, to na szczęście nie było aż takiego wielkiego stresu. Zaliczenia i egzaminy poszły całkiem dobrze, więc nie pozostaje nic innego jak cieszyć się z ferii :)

5. Czy masz jakiś sprawdzony sposób na szybkie zakucie do sesji.

J.Z.: Jestem wzrokowcem, więc w większości notatek ważniejsze pojęcia mam zaznaczone na kolorowo. Lubię też uczyć się w grupie dwutrzynobowej. Wspólne powtarzanie materiału sprawia, że łatwiej mi jest coś zapamiętać, zrozumieć.

6. Dziękuję Joanno. Powodzenia w drugim semestrze. :)

J.Z. : Nie ma za co, również dziękuję. :)

* Olka W.



Jak studenci spędzają ferie?

Wszystko co dobre szybko się kończy... Tegoroczne ferie zimowe są już za nami. Po krótkiej przerwie wracamy do wytężonej pracy i nauki. Nowy semestr wymaga od nas zaangażowania i poświęceń. W ciągu roku akademickiego mamy mniej wolnego czasu i ograniczoną możliwość odpoczynku, dlatego powinniśmy jak najpełniej wykorzystać okres przerwy międzysemestralnej.



Myślę, że warto podsumować jak ferie zimowe spędzali studenci mieszkający w Białej Podlaskiej.

W tym roku bogatą ofertę przygotowały białskie domy kultury. Miejski Ośrodek Kultury zorganizował wystawę prac uczestników V Międzynarodowych Jesiennych Warsztatów Fotograficznych *Kontrasty* oraz wyjazd do Warszawy (*Wyprawa Walentynowa do krainy lodu*),

który miał miejsce 13 lutego. Inne wydarzenie kulturalne przygotowane przez białski MOK to *Mini koncert rockowy – Rock Attack 2010*. 11 lutego została otwarta wystawa fotograficzna *Boże Narodzenie w fotografii*, nad którą patronował Osiedlowy Dom Kultury przy ulicy Zygmunta Augusta. Ten sam ośrodek zorganizował również spotkanie z poetą Stanisławem Styculą połączone z prezentacją jego wierszy *Największa jest miłość*. Kolejnymi propozycjami Osiedlowego Domu Kultury były Wyjazdy do warszawskich oper i teatrów, między innymi na musical *Upiór w operze* wystawiony w teatrze *Roma*, widowisko muzyczne pod tytułem *Bonjour Monsieur Chagall* w Teatrze żydowskim oraz operę *Lukrecja Borgia* w Teatrze Wielkim. Klub kultury *Piast* zorganizował wystawę prac Katarzyny Piątkowskiej i Ewy Chamicewicz. Natomiast w Osiedlowym Klubie Kultury *Eureka* miał miejsce 58 *Wieczór Poezji w Czerni* połączony z wróżbami i prezentacją twórczości Iwony Jagiełło.

W lutym, w Galerii Podlaskiej przygotowano kilka wystaw: swoje grafiki zaprezentowała Ilka Zofia Neumann, malarstwo – Renata Klimek i Tomasz Lubaszka. 5 lutego odbył się tutaj także wernisaż wystawy fotografii Adama

Trochimiuka zatytułowanej *Ulotne chwile*. Galeria *Ulica Krzywa* z okazji 65 rocznicy wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau przygotowała ekspozycję obrazów z pleneru w Pińsku pod tytułem *Tragedia Holocaustu w malarstwie*. Zaś w Muzeum Południowego Podlasia prezentowano prace Barbary Wachowicz poświęconej Aleksandrowi Kamińskiemu i harcerzom Szarych Szeregów.

W czasie ferii studenckich organizowane były także koncerty, wśród nich Wieczór z piosenką białoruską – koncert Grupy Muzyków Wędrownych FEST z Baranowicz na Białorusi.

Bogatą ofertę przygotowało również bialskie kino, które w każdy czwartek organizuje spotkania filmowe. W czasie przerwy zimowej można było zobaczyć thriller Wojciecha Smarzowskiego *Dom zły* oraz komedię obyczajową pod tytułem *Annie Hall* autorstwa Woody Allen'a. W repertuarze kina były też filmy *Randka w ciemno* i *Planeta 51*.

Osoby, które preferują formy aktywnego wypoczynku mogły skorzystać z oferty Stowarzyszenia Przyjaciół Serpelic i wziąć udział w otwartym biegu narciarskim *SERPEL 2010*, lub wybrać się na stok w Kobylanach.

Jak widać, w tym roku ośrodki kultury przygotowały bogaty program imprez i wydarzeń kulturalnych. Dzięki temu mogliśmy korzystać z różnorod-

nych form wypoczynku i w pełni korzystać z wolnego czasu.

* Magda.P.

WARTO PAMIĘTAĆ

Szоста rocznica śmierci Czesława Niemena.



17 stycznia bieżącego roku obchodziliśmy już szóstą rocznicę śmierci Czesława Niemena. Jednego z najwybitniejszych polskich muzyków nazywanego „królem polskiej muzyki” – piosenkarza, kompozytora, instrumentalisty a także plastyka.

Czesław Niemen urodził się 16 lutego 1939 roku w Starych

Wasiliszkach j a k o Czesław Juliusz Wydrycki.

Został p r z e s i e d l o n y do powojennej Polski w 1958 roku w ramach tzw. drugiej repatriacji.

Debiutował na początku lat sześćdziesiątych jako piosenkarz big bitowy - m.in. wokalista zespołu Niebiesko-Czarni, śpiewając rock and rollowe i rockowe piosenki w stylu The Beatles. Do największych przebojów pierwszego okresu należały dynamiczny utwór "Czy wiesz?" i sentymentalna ballada "Pod papugami". Wkrótce jednak Niemen zaczął zmierzać w stronę a m b i t n i e j s z e j muzyki adresowanej do bardziej wymagającej młodzieży akademickiej. Piosenka "Dziwny jest ten świat" - najbardziej znany z polskich protest-songów - stała się hymnem młodzieży końca lat sześćdziesiątych. W swej twórczości włączył się w kolejne dominujące na świecie w muzyce rockowej prądy, tworząc własne, indywidualne i charakterystyczne odmiany muzyki - od psychodelicznego rocka, przez symfonicznego rocka progresywnego (album *Niemen Enigmatic* z monumental-

nym "Bema pamięci żałobny rapsod" do tekstu Norwida), aż po awangardowy jazz-rock - albumy *Niemen Vol. 1* i *Niemen Vol. 2* oraz muzyki elektronicznej.

Czesław Niemen zdobył pewną popularność na Zachodzie, zwłaszcza w krajach anglosaskich (gdzie nagrał kilka awangardowych albumów), lecz mimo swego wielkiego potencjału artystycznego, nigdy nie zdołał się przedrzeć do pierwszej ligi progresywnego rocka. Pozostał czynnym muzykiem także w latach osiemdziesiątych i dwudziestych XX wieku koncertując, komponując i sporadycznie nagrywając, zajmując się głównie pisaniem muzyki filmowej i teatralnej. W latach 90. zajął się również malarstwem oraz grafiką komputerową.

Zmarł 17 stycznia 2004 w szpitalu onkologicznym w Warszawie na raka jelita

grubego. Jego zwłoki, zgodnie z ostatnią wolą artysty, zostały spopielone. 30 stycznia urna z prochami została złożona w katakumbach na Starych Powązkach w Warszawie. Żegnało go ok. 2,5 - 3 tysięcy ludzi, w tym oficjalni przedstawiciele władzy. W momencie rozpoczęcia pogrzebu, o godzinie 13:00, z inicjatywy Marka Niedźwieckiego, wiele stacji radiowych w Polsce wyemitowało "Dziwny jest ten świat", oddając w ten sposób hołd zmarłemu.

O tak wielkim artyście na pewno nigdy nie zapomnimy.

* E.R.



Dzień Pamięci Ofiar Holocaustu

Międzynarodowy Dzień Pamięci Ofiar Holocaustu obchodzony jest 27 stycznia. Został uchwalony 1 listopada 2005 roku w rezolucji ONZ. Upamiętnia on rocznicę wyzwolenia przez żołnierzy Armii Czerwonej w 1945 roku największego hitlerowskiego obozu zagłady Auschwitz – Birkenau. Szacuje się, że zamordowano w nim co najmniej 1,5 mln ludzi, w tym około 1mln stanowili Żydzi. Stał się on dla świata symbolem terroru ludobójstwa. W tym roku przypadła 65 rocznica tych wydarzeń.

Jak co roku główne uroczystości miały miejsce w byłym obozie Auschwitz- Birkenau. Wzięli w niej udział byli więźniowie, prezydent i premier Rzeczypospolitej Polskiej, premier Izraela, rządowe delegacje z ponad 40 krajów, przewodniczący i posłowie Parlamentu Europejskiego.

Holocaust to termin oznaczający prześladowania i zagładę Żydów przez władze III Rzeszy oraz jej sojuszników w okresie II wojny światowej. Polityka masowej zagłady, rozpętana już w połowie 1941, trwała ok. 40 miesięcy. Poprzedzała ją akcja T4, obejmująca

zagładę osób psychicznie chorych, w czasie której opracowano technologię masowych mordów. Liczba żydowskich ofiar Holocaustu jest szacowana na 5–7 milionów, choć dokładna liczba nie jest znana z powodu braku kompletnej ewidencji oraz systematycznego niszczenia archiwów i zacierania śladów przez władze niemieckie w obliczu klęski wojennej (zwykle mówi się jednak o 6 milionach ofiar). Jedną trzecią tej liczby, czyli ok. 2 miliony, stanowiły dzieci. Holocaust stanowił bezprecedensową próbę zagłady całego narodu żydowskiego....

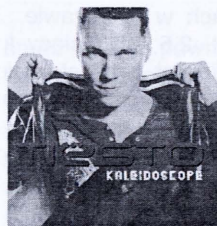
Podczas obchodów rocznicy prof. Bartoszewski przytoczył cytat, który oddawał powagę i podniosły ton rocznicy: "Ziemio, nie kryj mojej krwi, iżby mój krzyk nie ustawał" Pamięć o tych wydarzeniach jest nam wszystkim niewątpliwie potrzebna. Musimy dłożyć wszelkich starań, aby taka sytuacja nigdy więcej nie miała miejsca.

* M. P.



+Recenzje+

MUZYKA



Wykonawca:
Tytuł:

Tiësto
Kaleidoscope

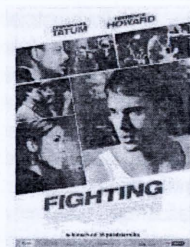
„Kaleidoscope „to już czwarty album Tiësto, który z pewnością wnosi dużo świeżości do dorobku artysty. "Wprowadzam trochę nowości do tego, co ludziom kojarzy się z hasłem Tiësto. To płyta, której można słuchać także w domu, nie tylko tańczyć do niej na parkiecie " – stwierdza a u t o r . Pierwszym singlem promującym jest utwór I Will Be Here, który szybko podbił światowe listy przebojów. Idealny nie tylko na imprezy, ale także do naładowania energii w trakcie zwykłego dnia. Dodatkowy plus za ciekawy teledysk, którego autorem jest japoński reżyser Muto.

Album jest efektem współpracy z wieloma znanymi artystami. Możemy usłyszeć: Nelly Furtado, Calvina Harrisa, Emily Haines i wielu innych. Dobrani przez autora wykonawcy są przedstawicielami różnych gatunków muzycznych (min. popu, rocku, trance). To właśnie oni nadali piosenkom niepowtarzalnego charakteru. Akcent popu wprowadza wokół Nelly Furtado w Who Wants To Be Alone. Natomiast W It's Not The Things You Say sprawdził się rockowy wykonawca Kele Okereke. Kawalki takie jak np. Escape Me, You Are My Diamond, Knock You Out są w stanie rozgrzać imprezowe parkiety. Najbardziej interesującym utworem jest Kaleidoscope z udziałem Jónsi Birgisson z Sigur Rós, który wprowadza niesamowite nastroje i "posmak" orientalnych dźwięków.

Wokal utalentowanych artystów plus talent Tiësto to sprawdzony "przepis" na dobrą płytę.

*Olka. W.

FILM



„Fighting”

Rok: 2009

Reżyser: Dito Montiel

Kraj: Produkcja USA

Obsada: Channing Tatum, Terrence Howard, Zulay Henao, Michael Rivera, Flaco Navaja, Luis Guzman

Film wzbudzający dużo emocji. Mówi o młodym chłopaku Seanie, który przyjeżdża z małego miasteczka do ogromnego Nowego Jorku. W nowych warunkach szuka szansy na lepsze życie. Pewnego dnia, gdy sprzedaje na ulicy podróbki, zostaje napadnięty przez ulicznych łobuzów. Tę bójkę widzi Harvey Boarden, który jest znany jako miejscowy cwaniak i oszust, zajmujący się organizowaniem nielegalnych walk. Poszukuje on młodych, dobrze zbudowanych mężczyzn, którzy potrafią się bić. Oczywiście widząc Seana,

stwierdza, że jest on idealnym kandydatem, ponieważ potrzebuje gotówki i co najważniejsze ma doświadczenie w walkach na ringu. Bohater bierze udział w walkach dla bogaczy i z dnia na dzień staje się gwiazdą. Kiedy jednak sprawy zajdą zbyt daleko będzie musiał zastanowić się nad swoim życiem i dokonać właściwego wyboru.

Historie zarabiania pieniędzy poprzez walki wzbogaca pojawienie się młodej kobiety, która ma złe wspomnienia związane z mężczyznami, w której zakochuje się bohater. Jednak najbardziej moją uwagę przyciągnęła ostatnia scena, a mianowicie finałowa walka Seana ze swoim przyjacielem z dzieciństwa, z którym kiedyś wspólnie trenował boks.

Film ma przewidywalny i prostolinijny scenariusz, ale ma też wiele atutów. Bardzo mi się podobały walki, czyli sedno tego typu produkcji. Nie rozgrywają się one na ringach, a na zapleczach sklepów czy tarasach pięknych rezydencji. Bohater podczas walk jest taki naturalny. Do tego bojowo nastraja znakomita ścieżka dźwiękowa, która złożona jest z hiphopowych brzmień.

Kto jeszcze nie miał okazji obejrzeć tego filmu to mimo wszystko warto się pokusić.

* Anna. P.

KSIAŻKA

Stephen King, Zielona Mila



Czy jest ktoś taki, kto nie lubi być miło zaskakiwanym? Wydaje mi się, że raczej nie. A kto może nam taką radość sprawić? W zasadzie każdy: rodzice, znajomi, wykładowcy. Nie spotyka nas to często, ale są takie momenty w życiu, że po prostu usta same się śmieją, ręce klaszczą itp. Ostatnią taką sytuację przeżyłem w jednym ze sklepów z chyba najpopularniejszej sieci w

Polsce, Biedronce (w której swoją drogą większość robi zakupy, ale mało kto się do tego przyznaje, bo wstyd, dziwne). Otóż krążąc po sklepie natrafiam na półeczkę z książkami. Małe, tanie wydania, miękkie oprawy, w zasadzie nic ciekawego, dopóki nie przeczytałem jakie książki są do wyboru. Jedną z pozycji było dzieło mojego ulubionego pisarza, Stephena Kinga. O czym mówię? Panie i panowie, z dumą prezentuję recenzję *Zielonej Mili*, kupionej w Biedronce za całe 11 złotych.

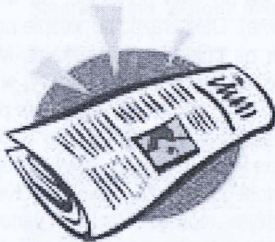
O książce tej wśród miłośników autora krążą już prawie legendy. Na jej szczególną pozycję wśród innych powieści Kinga złożyła się też na pewno bardzo udana ekranizacja autorstwa Franka Darabonta, ze świetnymi kreacjami Toma Hanksa i Michaela Clarka Duncana. Film filmem, tutaj mamy zająć się papierowym pierwowzorem. Co jest więc w nim takiego wyjątkowego? Naprawdę ciężko mi powiedzieć, a to dlatego, że większość elementów składowych tego dzieła to klasa sama w sobie. Po pierwsze fabuła. Akcja rozgrywa się w czasie wielkiego kryzysu w więzieniu Could Mountain. Konkretnie

Mountain. Konkretnie na bloku E wspomnianej placówki, niewielkim skrzydle w którym skazani na śmierć oczekiwali na wykonanie swojego wyroku. Cztery cele, oddzielone od siebie szerokim korytarzem z wykładziną o limonowym kolorze, z tej racji nazywanym „zieloną milą”. Ten, w sumie nieszczególny krajobraz, jest tylko tłem dla pokazania tego, co uważam za największy plus. Bohaterów. Zielona to tak naprawdę barwny kolaż charakterów, osobowości pełną gębą, z których nawet te pozornie drugoplanowe nakreślone są w taki sposób, że spokojnie mogłyby być głównymi postaciami w innej powieści. Od złego do szpiku kości Williama „Dzikiego Billa” Whartona, siostrzeńca senatora Percy’ego Wetmore’a, który ma brzydką skłonność do znęcania się nad skazanymi, po prawdziwe motory napędowe tej historii: Paula Edgecombe’a, głównego klawisza, zmagającego się z ciężką infekcją dróg moczowych i Johna Coffeya, ponad dwu metrowego, ciemnoskórego olbrzyma, o wiecznie załzawionych oczach i, jak się później okazuje, niezwykłych zdolnościach. Chociażby dla zapoznania się z nimi warto po książkę sięgnąć. Dodajmy do tego świetną narrację, którą autor wkłada

w usta wspomnianego już Paula (całą historię opowiada on nam, jako 108 letni pensjonariusz domu opieki), a która jest wartka, ale nie nachalna, fabułę odstawia nam powoli i po kawałku, ale nie tracąc spójności i zainteresowania czytelnika. Historia to wielki plus, oryginalna, wielowątkowa, ale nie zagmatwana, łatwa w odbiorze i zrozumieniu, ale nie infantylna i płytka. Po prostu taka, jaka powinna być. Wszystko zaprawione jest warsztatem pisarza, oczywiście też najwyższej próby. Według mnie książka nie ma wad, poza jedną: jak wszystko co dobre kończy się. Podsumowując krótko, 10/10 i zabrałbym ją na bezludną wyspę, oczywiście nie w charakterze rozpalki do ogniska. Klasyka.

Zamiast zakończenia mała porada. Książka ta, to pierwsza powieść Kinga pisana w odcinkach. Polecam czytać ją tak samo, w niewielkich dawkach smakuje najlepiej. Polecam również film, jak pisałem wyżej także znakomity, ale najlepiej go się ogląda, gdy już mamy za sobą lekturę pierwowzoru.

* M. W.



+felieton+

Lekko nieaktualny przegląd prasowy

Wpadła mi ostatnio w ręce ciekawa rzecz – stara gazeta, wydana w grudniu 1987 roku. Dawno to było, a więc jej treść i forma jest nieco niedzisiejsza. Spory ubaw miałem analizując poszczególne działy. Zaskakujące i zabawne, jak przez te 23 lata zmieniła się prasa. To, co kiedyś było na porządku dziennym, dzisiaj trochę śmieszny. Czasopismo jest regionalnym dziennikiem i nazywa się Sztandar Ludu. Strasznie

wzniosłe i patetyczne tytuły nadawano kiedyś gazetom, ale cóż, takie były czasy ;) Czasy takie, że bez napisu „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się” na pierwszej stronie się oczywiście nie obyło.

Poczytajmy tytuły artykułów: „Przed szczytem Gorbaczow-Reagan”, „Z prac prezydium rządu”, „Posiedzenie Centralnej Komisji do Spraw Referendum”. Polityka, polityka, aż tu nagle... „Masło roślinne z Bodaczowa znów w sklepach”. Nie dość, że między „poważne” teksty włożono artykuł o tym, że „jakiś tam masło było w sklepach, potem go nie było a teraz znowu jest”, to jeszcze tytuł ma taki wydzźwięk, jakby to masło było jakimś nie lada rarytasem, a jego obecność na półkach sklepowych zbawieniem dla klientów. Ten chwyt się akurat uchował – nie trudno dostrzec go dziś w większości brukowców, które robią sensację z byle czego. Gdyby mowa była o tym, że w sklepach w ogóle nie ma żadnego masła, to biorąc pod uwagę ówczesne realia, tekst rzeczywiście wnosiłby coś istotnego. Chodzi jednak o konkretny produkt. Może z jakichś względów

była to kiedyś ważna informacja, ale teraz na taką nie wygląda.

Mamy tu program telewizyjny, radiowy i kinowy na wtorek 1 grudnia 1987 roku. Przytłaczająca ilość filmów granych w kinach jest produkcji radzieckiej, amerykańskie są dwa. Produkcje innych krajów wiodocznie nie miały szansy przebić się na polskie ekrany. Telewizja nie dała widzom wielkiego wyboru – był Program 1 i Program 2. I tyle. Jedynka nadawała od godziny 10:00, ostatni program zaczynał się o 23:30. Z ówczesnej ramówki do dziś w mniej więcej nie zmienionym czasie emisji przetrwał Teleexpres i Dobranocka. Obecnie połowę ramówki większości stacji wypełniają seriale. Wtedy był nadawany tylko jeden, produkcji czeskiej, zatytułowany „Karetka pogotowia” (czyżby „Mody na sukces” jeszcze wtedy nie było?). Program 2 startował o 16:55 a kończył się o 24:00 „Wieczornymi Wiadomościami”. Raczej trudno było wtedy zostać telemaniakiem. Jeśli chodzi o media, to tylko radio mogło pochwalić się ofertą – w gazecie jest program czterech stacji.

Najlepiej różnice między „wtedy” a „teraz” ukazują reklamy i ogłoszenia. Zgrabne, mówiące w piętnastu językach sekretarki i specjaliści od public relations nie byli w cenie. Potrzeby rynku mogli za to zaspokoić spawacze, stolarze, monterzy urzędzeń i instalacji wodociągowo-kanalizacyjnych, ludzie od naprawy i konserwacji maszyn i urzędzeń produkcyjnych itd.

Na koniec jeszcze dwie ciekawostki. Ciekawostka nr 1: w trzech miejscach powtarza się reklama komputera. Jednego, konkretnego zestawu do kupienia w jednej konfiguracji. W końcu to rok 1987, więc ubogi rynek informatyczny nie dziwi, ale zobaczmy, jak wyglądał ten szczyt techniki: „mikroprocesor ZSOA CPU, pamięć RAM 512 Kb, pamięć Rom 16 Kb, napęd dysków elastycznych 400 Kb (firmy TEAC), monitor NEPTUN 159”. Istne szaleństwo ;) A to wszystko za jedyne 1.390.000 zł.

Ciekawostka nr 2: Jest tu taka rubryczka z wykazem miast i poszczególnych ulic w tych miastach, zatytułowana „Nie będzie prądu”

Oczywiście, gdyby spytać o to wszystko kogoś, kto pamięta dobrze tamte czasy, przestałoby to być dziwne i zabawne. Ja jednak wolę pozostać w niewiedzy, bo im bardziej

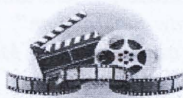
tego nie rozumiem, tym śmieszniejsze to pozostaje ;)

* Ł.N.

Dyskusyjny Klub Fil-

+DKF +

mowy

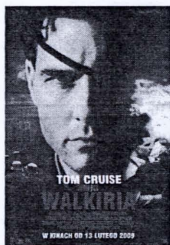


No tak, sesja zimowa już jest za nami, przerwa międzysemestralna również, a teraz tylko szara codzienność życia każdego studenta – powiesz bez zastanowienia. Nie bądź takim pesymistą Kochany. Oprócz rannego wstawania, wielu godzin spędzanych na zajęciach, możesz również zrobić coś ciekawego i miło spędzić czas w doborowym towarzystwie. Może lubisz oglądać filmy? Interesuje Cię polskie bądź zagraniczne kino? Samorząd Studentów KL UMCS w Białej Podlaskiej zaprasza wszystkich chętnych melomanów na seanse filmowe. A zanim wybierzesz się na kolejną z projekcji, zobacz, co już za nami...

„Lektor” - Amerykańsko-niemiecki melodramat z 2008 roku w reżyserii Stephena Daldry'ego. Oparty na bestsellerowej powieści o tym samym tytule „Lektor”, to hipnotyzująca historia pełnej tajemnic miłości, której akcja toczy się w targanych wojną i powojennych Niemczech. Hanna (Kate Winslet) udziela pomocy Michaelowi Bergowi (David Kross), który zasłabł na ulicy, wracając ze szkoły. W ten sposób krzyżują się losy młodego wrażliwego ucznia i pięknej, choć starszej od niego kobiety, którą jest zafascynowany od pierwszej chwili. To przypadkowe spotkanie staje się początkiem namiętnego romansu, zakończonego nagłym i tajemniczym zniknięciem kobiety. Mija osiem lat. Michael jest studentem prawa i śledzi procesy nazistowskich zbrodniarzy. W tych właśnie, jakże odmiennych, okolicznościach spotyka ponownie swoją dawną kochankę. Hanna oskarżona jest o popełnienie odrażających zbrodni...



„Walkiria” - Amerykański dramat historyczny z 2008 roku w reżyserii Bryana Singera. Film oparty na faktach. Opowiada o grupie niemieckich oficerów szykujących spisek, którego celem jest zabójstwo Adolfa Hitlera. Na czele spisku stał Pułkownik Clausa von Stauffenberg, który w 1942 roku postanowił przeciwstawić się terrorowi sianemu przez Hitlera. W 1943 został przydzielony do pełnienia stanowiska oficera sztabowego Ogólnego Urzędu Sił Zbrojnych z siedzibą przy ulicy Bendlerstrasse w Berlinie. Zaczął wówczas współpracować tam z miejscowymi członkami ruchu oporu, z którymi rozpoczął opracowywać plan zamachu - zwany „Walkiria”. W osobie pułkownika Stauffenberga pokładano wielkie nadzieje. To właśnie on osobiście miał dokonać zamachu i od niego zależał los milionów ludzi w okupowanej Europie.



Na zakończenie warto też wspomnieć, że wstęp jest bezpłatny, a organizatorzy są otwarci na propozycje filmowe, które chcielibyście obejrzeć. Serdecznie zapraszamy!!!

+Humor miesiąca+

Teściowa przyjeżdża w odwiedziny do zięcia i córki. Drzwi otwiera zięć:

- O, mamusia! A mamusia na długo?
- Na tak długo synku, aż wam się znudzę.
- To mamusia nawet nie wejdzie?

Leży teściowa na łożu śmierci, stan agonalny, oczy w ślup itd. Przy łóżku siedzi równie skupiony zięć i wpatruje się w teściową. Nagle do pokoju wpada mucha i zaczyna latać z kąta w kąt, a teściowa oczami za muchą wodzi - mucha w lewo, ona oczami w lewo, mucha w prawo, ona oczami w prawo i tak cały czas. Nagle mocno poirytowany tą sytuacją zięć krzyczy: - Się mamusia nie rozprasza!

Wchodzi facet do domu i niesie 3 półlitrowki. Żona go pyta: - Skąd to masz? A on na to: - Spotkałem złotą rybkę

Jasnowidz mówi do mężczyzny: - Jest pan ojcem dwójki dzieci. - Tak pan myśli? - zaśmiał się mężczyzna i sprostował: - Ja jestem ojcem trójki dzieci. - To pan tak myśli? - zaśmiał się jasnowidz.

Do sklepu elektromechanicznego wchodzi blondynka i mówi: - Poproszę przepaloną żarówkę. - Słucham? - Przepaloną żarówkę. - A na co pani przepalona żarówka? - Potrzebuje do ciemni fotograficznej!

Jak mądra blondynka odkręca żarówkę? - Stoi trzymając żarówkę i czeka, bo wie że Ziemia się kręci.

Lekarz telefonuje do pacjenta:

- Mam dla pana dwie wiadomości, jedną dobrą, drugą złą. Którą chce pan najpierw usłyszeć?
- Dobrą.
- Zostało panu 7 dni życia.
- A zła wiadomość?
- Nie mogłem się do pana dodzwonić od sześciu dni.

Przychodzi ksiądz po kołędzie do rodziny Jasia i oczywiście zadaje Jasiowi standardowy zestaw pytań: - A ile masz lat? - Siedem ... - A do kościółka chodzisz? - Chodzę ... - Co niedziela? - Co niedziela .. - Z całą rodziną? - Z całą ... - A do którego? - Do Carrefoura

Jasiu, dlaczego zjadłeś ciasto przeznaczone dla Kasi? - Bo ja nie wierzę w przeznaczenie.

Co byś zrobił Jasiu, gdybyś znalazł na ulicy portfel, a w nim 100 tysięcy? - Hmm, jakby go zgubił jakiś biedny człowiek to bym go oddał....



+Komiks+ Ł. N.

NINJA PON-TON



FOTOGRAF

WITAM - ZDJĘCIE PASZPORTOWE NA PACE?

TAK.

NA JAKIM TLE PREFERUJESZ BYĆ? BIAŁE? CZARNE? POZOLNE?

CZARNE.

NA PEWNO? TO CHYBA NIE JEST DOBRY POMYSŁ...

CZARNE.

TEST PAN PONIEN!...

CZARNE!!

NJ DOBRZE, DOBRZE...

KOLA NA TROCHĘ W POK

PLECY WYPROSTOWANE

GŁOWA TROCHĘ DO GÓRY

NA PEWNO CZARNEGO?...

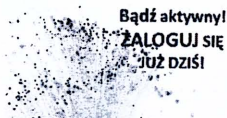
TAK!



GOTOWE!

+Ogłoszenie+

www.samorzadbp.fora.pl



Zapraszamy!

www.samorzadbp.fora.pl



UWAGA!!

Interesujesz się dziennikarstwem, fotografią, rysunkiem lub literaturą?

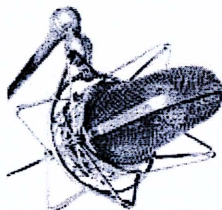
Chcesz aktywnie uczestniczyć w życiu Kolegium, wprawiać się w pisanie artykułów wspólnie z nami, nawiązywać nowe znajomości i realizować swoje pomysły?

Koło Dziennikarskie Studentów
Kolegium Licencjackiego UMCS w
Białej Podlaskiej
zaprasza wszystkich chętnych do
współpracy!

Chciałbyś zapisać się do Koła i
razem z nami redagować Żak-
press? Skontaktuj się:

zakpress@gazeta.pl

Wyślij nam swój tekst :)



+Sentencje+



OSCAR WILDE

**Urodził się w 1854 roku, zmarł w 1900.
Angielski poeta, prozaik i
dramatopisarz. Pisał wiersze, eseje,
nowele, aforystyczne bajki, komedie i
dramaty.**

``Cynik to człowiek, który zna cenę
wszystkiego, a nie zna wartości niczego.``

``Naturalność to bardzo trudna do utrzymania
poza.``

``Jak szczęśliwie żyliby niektórzy, gdyby o sprawy innych ludzi tak samo
mało troszczyli się, jak o swoje własne.``

``Nic nie starzeje się tak prędko jak szczęście.``

``W życiu chodzi o to, by być trochę niemożliwym.``

``Młodość uśmiecha się bez powodu.``

``Starość we wszystko wierzy. Wiek średni we wszystko wątpi. Młodość
wszystko wie.``

``Każda sztuka jest beużyteczna.``



W następnym numerze:

Przyjrzymy się bliżej żargonowi młodzieżowo – studenckiemu...

Dostarczymy kolejny zaskakujący felieton...

Postaramy się o przedstawienie wybranych filmów planowanych na projekcję DKF...

Podrzucimy nutkę dowcipów...



MIESIĘCZNIK STUDENCKI

Redaktor naczelna: Joanna Aleksandruk, tel. 514 266 089

Redakcja: A. Bożyk, A. Derlukiewicz, S. Łubiak, J. Maksymowicz, M. Pawluk, A. Popławska, M. Skalbani, Ł. Nowosielski, A. Rabajczyk, M. Witek, A. Parafiniuk, M. Pawluk, D. Warzocha, A. Wasiluk, E. Ruszyńska, A. Jakubiuk, A. Orkiszewicz, G. Marzec, D. Bondaruk.

Współpracują: S. Szyk, R. Bąchorek.

Korekta: autorzy

Kontakt: zakpress@gazeta.pl

Wydawca i adres redakcji: Kolegium Licencjackie UMCS w Białej Podlaskiej, ul. Janowska 55, 21-500 Biała Podlaska

Druk: Podlaska Fundacja Wspierania Talentów, ul. Janowska 55, 21-500 Biała Podlaska

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów
bez konsultacji z Autorem.